KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20-go Lipca 1867 roku. | № 161. | Lat 46. | Dnia 8 (20) Lipca 1867 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 12, w połn: c. st: 16 Wysok: wody st: 10 c. 2 Ubywa). | Ubyło dnia minut 39. | Jutro, ŚŚ. Praxedy P. i Daniela Proroka. Pojutrze, Ś-tej Marji Magdaleny w Jeruz.

— Najwyższy Ukaz z dnia 3 (15) Czerwca r. b., nadający spadkobierczyni Jenerał-Majora Kotzebue, jego córce, Hrabinie Kronhelm, posiadaczce majoratu Złota, w Powiecie Sandomierskim, w takież posiadanie, folwarki rządowe Piekary-Prokustodja i Piekary-Kanonia, w tymże Powiecie, zamieszczony był w Ruskim texcie, w Nrze 147 „Warsz: Dniew:". (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Na skutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. za Nr 12460/1901, Magistrat miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, iż Panu Zygmuntowi Kiślańskiemu, udzielony został przez Komisję Rządową patent, na Budowniczego klassy 3ej, i z tytułu tego, dozwoloną mu została wolna praktyka w mieście tutejszem. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.* — Naczelnik Kancellarji, *Zdzitowiecki.* (Dz: War:).

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem,* — podaje do wiadomości Kollektorów i osób interesowanych, że ciągnienie 1ej Klassy 109ej Loterji Klassycznej, stosownie do § 5go, przepisów i objaśnień planu, rozpoczętem zostanie dnia 28 (9) i 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b., o godzinie 10ej z rana, w dniu zaś 26 Lipca (7 Sierpnia) t. r., o godzinie 9ej z rana, odbywać się będzie w sali ciągnienia Loterji publicznie, w obecności osób od Rządu na ten cel wyznaczonych, wliczenie w koło 23,500 numerów, Loterję 109-tą składających. Jeżeliby więc kto z obecnych przy tej czynności, posiadając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czyli jego numer do wliczenia w koło jest przygotowany, może w kolei tego sta, z którego los przypada, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie: od godziny 9 do 11ej z rana, zażądać nie tylko okazania takowego numeru, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern.* Sekretarz J. K. *Noiński.* (Dz. W.)

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy,* z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 2 (14) Lipca roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 60, na które, tudzież na dawniejsze, w 369 wnioskach, złożono rs. 7,531 k. 50. Na żądanie zaś 83 uczestników (prócz procentu rsr. 39 k. 17½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,642 kop. 30 i umorzyła książeczek 34. Przeto uczestników 17,807, posiada kapitał rs. 619,975 kop. 85½. (Dz. W.)

— Za zezwoleniem JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, w dniu 13 (25) Lipca, dane będzie na korzyść Mikołajewskiej Ochrony dla dzieci żołnierskich, w Teatrze Pomarańczarni w Łazienkach, drugie przedstawienie amatorskie, składające się z następujących sztuk: 1) „W czużom piru pochmielje", komedja w 2ch aktach, Ostrowskiego; 2) „Andrej Stiepanowicz Buka, ili kto nie plasał po żeńskoj dudkie", komedja-wodewil w dwóch aktach, Grigorjewa 1go; 3) „Prostuszka i wospitannaja", wodewil w 1 akcie, Kulikowa. Cena miejsc: loża na 8 osób, rs. 16; loża na 6 osób, rs. 12; estrada, rs. 3; 1-y rząd krzeseł, rs. 3; 2-gi i 3-ci rzędy krzeseł, rs. 2; 1-y i 2-gi rzędy amfiteatru, rs. 1 kop. 50; reszta rzędów, rs. 1. Bilety na przedstawienie są do nabycia: 1) w magazynie Istomina na Krakowskiem Przedmieściu; 2) w sztabie 3ej dywizji gwardji, w domu wydziału wojskowego; 3) w xięgarni Kozańczykowa; i 4) w Klubie Ruskim przy bufecie. W dniu przedstawienia, omnibusy będą odchodziły od hotelu Europejskiego, o godzinie 7ej w wieczór, a od Teatru Pomarańczarni po skończeniu przedstawienia. (Dz. Warsz.)

— „Mikołajewska Ochrona podaje do wiadomości publicznej, że ofiary w przedmiotach i pieniądzach na fanty na loterję, urządzaną na korzyść Mikołajewskiej Ochrony, przyjmują się od dziś, codziennie od godziny 11 do 2-giej po południu, z wyjątkiem dni Niedzielnych i Świątecznych, w mieszkaniu Jenerał-Majora Czernickiego, w domu wydziału wojskowego, niegdyś Skwarcowa, na Saskim placu". (Dz: War:).

— Na posiedzeniu sądu przysięgłych Parlamentu Sekwany, odbytem 15go b. m., naczelny Prokurator ukończył o godzinie 2ej swe wnioski, poczem dano głos Adwokatowi Emanuelowi Arago. Po krótkiej replice, Prezes zreasumował rozprawy. O godz: 4ej, Sędziowie Przysięgli przeszli do swego pokoju narad i przynieśli ztamtąd, po upływie dwudziestu minut, orzeczenie potwierdzające co do kwestji głównej i co do kwestji powziętego zawczasu zamiaru, lecz zmodyfikowane przypuszczeniem okoliczności łagodzących. Sąd, po naradzeniu się w sali obrad, wydaje na Berezowskiego wyrok skazujący go na karę dożywotnich robót ciężkich. Słysząc ten wyrok, oskarżony, którego twarz nie zdradza żadnego wzruszenia, oddala się z uśmiechem. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Wielki Podczaszy, Członek Rady Państwa, Xiążę *Wiaziemski*, z Petersburga; Jenerał-Major *Korniłowicz*, z m. Biely; — wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Fonton de Werrajon*, za granicę; Rz: Radcy Stanu *Mianowski*, do Rygi.

— Pojutrze, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Dyzmańskiego*, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne w Kościele Przemienienia Pańskiego, przy

ulicy Miodowej, o godzinie 11ej z rana, na które pozostała Żona zaprasza. (10,536)

— Pojutrze, w Kościele Śtej Anny, Matki N. M. P., przy ulicy Krak:-Przedm:, odbędzie się o godz: 9ej rano, żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Marjanny *Hepfner*, na które stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (10,562)

— Dnia 23 b. m. (we Wtorek), o godz: 10ej rano, w Kościeie Powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Balbiny z Gierymskich *Szeliga*, i poświęcenie grobu, na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (10,535)

— Ś. p. Aniela *Krzyżanowska*, żona znanego artysty muzycznego i kompozytora, P. Ignacego *Krzyżanowskiego*, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym życie zakończyła.

— Wczoraj zmarły: Felicjanna-Brygida *Gierwatowska*, w wieku lat 75, i Felixa z Kleberów *Paszkowska*, lat 38.

— W Lublinie, dnia 14 b. m., zakończyła życie Wanda z Kalickich *Łysakiewicz*, przeżywszy lat 24.

— W zeszły Wtorek, t. j. 16 b. m., w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 6ej wieczorem, JX. Jakubowski, Administrator miejscowej parafji, pobłogosławił związek małżeński Pana Kazimierza Chrzanowskiego, obywatela tutejszego, z Panną Pauliną Babst.

— Dnia 18 b. m. w kościele parafjalnym w mieście Pakości (W. X. Poznańskie) pobłogosławiony został związek małżeński, pomiędzy P. Teodorem *Dydyńskim*, Dr. Obojga Praw i Profesorem Szkoły Głównej Warszawskiej, a panną Jadwigą z Wolan *Wolańską*, córką ś. p. Juliana i żyjącej Marji z Brodowskich, Właścicielki majętności Pakość i Rybitwy. Małżeństwo to pobłogosławił podczas solennej Mszy Św. w assystencji licznego duchowieństwa JX. Ludwik *Wolański*, Dr Św Teologji, Obojga Praw i Filozofji, Prałat domowy i Szambelan Papiezki. Po skończonem błogosławieństwie liczny orszak godowy udał się do domu matki Panny młodej. Jeszcze tego samego dnia młoda para udała się w podróż do Francji.

— *Porównanie dochodów za miesiąc Czerwiec r. b.*

A) na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 67,228 k. $24\frac{1}{2}$,	rs. 89,258 k. 67
z przewozu tow:,	rs. 98,527 k. 12,	rs. 119,413 k. 27
różne dochody	rs. 10,003 k. 52	rs. 14,683 k. $54\frac{1}{2}$
razem	rs. 175,758 k. $88\frac{1}{2}$	rs. 223,355 k. $48\frac{1}{2}$

zatem w roku 1867 więcej o rs. 47,596 k. 60.

Od początku Stycznia do końca Czerwca 1867 r., dochód wynosi. . . . . rs. 1,119,927 k. 33.

W tym samym czasie, w roku 1866 dochód wynosił . . . . rs. 986,358 k. $47\frac{1}{2}$,

zatem w roku 1867 więcej o rs. 133,568 k. $85\frac{1}{2}$.

B) na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 16,187 k. $85\frac{1}{2}$	rs. 19,333 k. 50
z przewozu tow:	rs. 18,232 k. 75	rs. 21,335 k. 76
różne dochody	rs. 10,182 k. 46	rs. 7,461 k. 45
razem	rs. 44,603 k. $06\frac{1}{2}$	rs. 48,130 k. 71,

zatem w roku 1867 więcej o rs. 3,527 k. $64\frac{1}{2}$.

Od początku Stycznia do końca Czerwca 1867 r., dochód wynosi . . . . rs. 239,041 k. 20.

W tym samym czasie, w roku 1866 dochód wynosił . . . . . . rs. 204,230 k. 55

zatem w roku 1867 więcej o rs. 34,810 k. 65.

— W dniu 15 b. m., b. Studentowi Szkoły Główne Ludomirowi *Taraszkiewiczowi*, Wydział Prawa i Ac ministracji Szkoły Głównej, po ocenieniu jego roz prawy, p. t. „Zobowiązania solidarne, wedle Prawa Rzymskiego“, przyznał stopień Magistra Prawa i Administracji.

— Wydział Lekarski Szkoły Głównej, na posiedzeniu swem z dnia 19 b. m. przyznał P. Józefowi-Marcinowi *Wiśniewskiemu*, stopień Dentysty; jest to drugi stopień podobny, przyznany od otwarcia Szkoły Głównej.

— Zabawa w parku Łazienkowskim, na dóchód Warszawian i Prażan powodzią dotkniętych, z przyczyny ciągłej niepogody, odłożoną została na dzier 28 b. m., t. j. od jutra za tydzień. — Z powodu ogól nego zajęcia, jakie budzi, dajemy o tej zabawie jeszcze dalsze szczegóły. Ćwiczenia gimnastyczne, pod przewodnictwem P. Majewskiego, Dyr. Inst. Gimnast. na Sewerynowie, odbywać się będą na placyku, przy possesji zwanej pod zegarem, t. j. nieopodal mostu Sobieskiego; 7miu sędziów wyznaczonych zostało do przyznawania nagród za pomienione ćwiczenia. Wyścigi wodne odbywać się będą na obu stawach. Dla sędziów urządzone zostaną estrady, t. j. pomosty, na dwóch czółnach, ubrane ozdobnie we flagi i kobierce. Łodzie staną między mostem Sobieskiego, a manežem. Mety do biegu istnieć będą dwie. Najpierw będzie kurs pojedynczych łódek na czas, (2 wiorsty). Czas uważany na zegarkach zanotuje się. Jako warunek położono, aby wiosłami brzegu nie dotykać podczas płynięcia. Drugi wyścig odbywać się będzie łodziami zbiorowo. Parę łodzi popłynie na lewo, i parę na prawo; za otrzymanym znakiem wyruszą w drogę, w czasie odbywania której, mijają się. Dwa premia dla tych, co przybędą najpierw. W łodziach po 2ch lub po 3ch znajdować się będzie. Z kolei wyścigi na czółenkach wywrotnych, „retmankami“ zwanych, klęcząco w łódce i pojedynczo. Wyruszają od mostu Sobieskiego, do około stawu; wyścigi 4 razy, i kto 1szy i 2gi przybędzie do mety, otrzyma nagrodę. Wiele się osób zamelduje tyle pójdzie retmanek; 7 jest już gotowych. Dalej pójdzie wyścig najtrudniejszy w retmance stojąco. Na wyścig też ten najwyższa nagroda. Czółenka staną przy moście obok wyspy. Dzwonki dawać będą znać publiczności o wyjeździe łodzi. Czółenka będą pomalowane różnemi kolorami dla odróżnienia. Zakończą wodne gimnastyczne ćwiczenia. Na dwóch stawach będą wbite dwa pale, a na palach tych mieścić się będą zegarki. Kto po nie dostać się będzie chciał, ten musi przejść po maszcie leżącym na wodzie. Pomienione wyżej wyścigi, stanowić będą prawdziwą nowość w naszem mieście. Sędziów będzie przy nich 14stu, t. j. 7miu na jednej, a 7miu na drugiej estradzie. Pomiędzy sędziami znajdować się będą PP: Sitkiewicz, Kępiński, Pulkowski i Drażdżewski rybacy, obywatele tutejsi. Dla wygody publicznej, oprócz buffetu P. Loursa, będą także urządzone podobno w kilku miejscach buffety z przekąskami i napojami. Zbieramy skrzętnie szczegóły o te zabawie, bo zajmuje ona bardzo publiczność naszą, tak przez swój cel, dla którego daną być ma, jak i z po wodu nowych zupełnie widowisk, nieznanych dotąc w Warszawie.

— Na dochód dotkniętych niedawno powodzią, nieszczęśliwych mieszkańców powiśla Warszawy i Pragi, w urządzonej na ten cel wielkiej zabawy d. 28 Lipca r. b., pomiędzy innemi przedstawieniami, mają być także reprezentowane popisy gimnastyków i szermierzy. Pragnąc aby tego rodzaju popisy, zostały uwieńczone powodzeniem, t. j., ażeby zarazem zadowolić spektatorów i wykonawców tych ćwiczeń; mam zaszczyt upraszać najuprzejmiej szanownych amatorów gimnastyki i szermierstwa, aby raczyli łaskawie nie odmówić swego współczynnego udziału we wspomnionej uroczystości gimnastycznej i zechcieli zgłosić się do mego mieszkania, codziennie od godz. 8ej z rana do 7ej wieczór, a w dniu zabawy do 1ej z poł., dla otrzymania bliższej informacji, co do programu tej uroczystości, do czego przez wyższe Władze upoważniony zostałem. Popisy gimnastyczne i szermierstwa, corocznie mają miejsce oddawna po za granicą, w których to przyjmują udział wszystkie stany narodu, przeto mam nadzieję, że i nasza pierwsza uroczystość gimnastyczna, pod tym względem nie dozna żadnych przeszkod i przyciągnie amatorów gimnastyki i szermierstwa, nawet z odległych stron Królestwa, a da zarazem poznać ogółowi, jak ważnem jest rozwinięcie fizyczne, przy wychowaniu publicznem uczącej się młodzieży. Zdrowie bowiem, siła i zręczność, są warunkami pomyślności społeczeństwa. — Stanisław *Majewski*, Dyrektor Instytutu Gimnastyki na Sewerynowie.

— Xiążka pod napisem Serce JEZUSA, *Morze Miłości*, do Nabożeństwa, przez Autorkę: *Głos Duszy*, *Ogień Miłości*, *Zródło żywota*, etc:; w tych dniach opuściła prassę drukarską, i jest do nabycia w Zakrystji Śgo Józefa Opieki, na Krako:-Przedmieściu.

— Zeszyt 13-ty „Historji Rzymskiej Momsena“, tłómaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku, i prenumeratorowie odebrać go mogą w xięgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Przy odbiorze tego zeszytu przypada rata piąta opłaty prenumeracyjnej, to jest rs. 1. Zeszyt 14-ty wyjdzie dnia 30go b. m. Ktoby z prowincji nadesłał rs. 8 lub w dwóch ratach po rs. 4, pod adresem J. Ungra, wydawcy, otrzymywać będzie zeszyty w miarę wyjścia, franco.

— Xięgarnia i skład nót muzycznych, pod firmą E. *Wende i Spółka*, na Krak:-Przedm: w domu Pana Bayera, Nr 412a, otrzymała następujące nowości: Skiba Wołody, „Dziwni ludzie,“ powieść z miejskiego i wiejskiego życia, w 12, Warszawa 1867, cena kop: 40. Węclewski Z., „Historja literatury greckiej,“ 8vo, Warszawa, rs. 1 k. 50. Bierzyński R., „O stosunku człowieka do przyrody i nauki,“ Warszawa, rs. 1. Miklaszewski W., „O stanowisku prezydującego w sądzie przysięgłych,“ Warszawa, kop: 50. Szyjewski W. X. „Mowy pogrzebowe,“ Kraków, kop: 80.

— Dowiadujemy się, że w jednem z czasopism tutejszych ukaże się w przyszłym miesiącu studjum literacko-historyczne P. Edw. *Lubowskiego*, pod tyt.: „Don Carlos“. Autor zamyśla ogłosić drukiem cały szereg prac historycznych tego rodzaju. Rozpoczął, jakeśmy o tem donieśli w swoim czasie: „Marją Stuart“, pracą dokonaną w zeszycie IIgim „Pamiętnika Naukowego“. Po „Don Carlosie“ ogłosi „Egmonta“, „Wallensteina“ i „Henryka VIII“, opierając się na tragedjach tegoż nazwiska, a takich nieśmiertelnych mistrzów, jakiemi są: Göthe, Szyller i Szekspir. Uważamy sobie za obowiązek donieść czytającej pabliczności o tych pracach, pisanych o ile wiemy, i o ile sądzić możemy, z pierwszego wydanego już studjum, nietylko na podstawie krytyczno-historycznej, ale i na estetycznej.

— W pierwszych dniach przyszłego tygodnia, wyjdzie, nakładem xięgarni Braci Szleifsteinów pierwszy zeszyt dzieła, pod tytułem: „1560 Ważnych wiadomości i przepisów z Techniki, Przemysłu, Rzemiosł, Rolnictwa i Gospodarstwa domowego.“ Poradnik praktyczny, wydany staraniem Pana W. *Steinszta*, Prezesa Berlińskiego stowarzyszenia rzemieślników, oraz PP. H. *Bohm*, W. *Wackernagel*, A. *Bohme*, S. *Salomon*, W. *Reetzke* i innych, opracowany przez K. *Halbauera*, technika. Dzieło składać się będzie prawie z 500 stronnic druku, w 8ce. Dla ułatwienia nabycia, podzielone będzie na 6 poszytów. Cena poszytu kop. 25. Po wyjściu całego dzieła, prenumerata ustaje, a cena całego dzieła podwyższy się do rsr. 2.

— W przyszły Wtorek, jak słyszeliśmy, w Teatrze Wielkim, danym być ma koncert przez Panią *Jakowicką* i P. *Wysockiego*, artystów opery z Włoch przybyłych. Dochód z tego koncertu przeznaczony zostaje na dochód Warszawian i Prażan, powodzią dotkniętych.

— Donoszą z Ciechocinka pod dniem 16 b. m.: „Piszę do was w chwili najwyższej wody; jeszcze wczoraj rano łąki były zalane wodą i niektórzy gospodarze zabrali siano i zwieźli go. Dziś, od godziny 7ej rano, woda znów zaczęła przybierać, ale z taką szybkością, że do godziny 8ej, cała niższa część miasta, koło poczty, zalana była na 3 stopy i dwie cale. Powodem tego było, że grobla, po której przechodzi kolei żelazna od Ciechocinka do warzelni soli, nie ma mostów na przestrzeni 1½ wiorsty, kiedy obok idąca zwykła droga, ma dla przepuszczenia wody 4 czy 5 mostów. O godzinie 9ej udałem się do warzelni soli, gdzie należało przerwać groblę, sprawiającą wzniesienie się wody na 5 stóp. Lecz Inżynier oświadczył mi, że otrzymał depesze z Warszawy, aby zapakować wszystkie otwory!... Na szczęście dla miasta o godzinie 9ej, woda zaczęła prześwidrowywać groblę koło warzelni soli. Filtracja była ogromna i sama woda poszła od miasta przez tę przerwę. Spadnięcie wody było bardzo znaczne. Od godziny 9 do 10ej, woda w mieście opadła na 5 cali, i poszła do Wisły. Wszystkich nieszczęśliwych ocalono, chorych wcześnie wyniesiono, teraz cokolwiek uspokoiliśmy się. Ogród i Apteka są zatopione; do łazienek woda nie doszła, lecz łazienki rządowe są otoczone wodą“. Do tego ze swej strony dodamy, że woda wzniósłszy się pod górny kant szyn w terytorjum Ciechocinka do 3ch cali, zalała drogę żelazną, niezrządziwszy żadnego zgoła na niej uszkodzenia, i dla tego wszystkie zaprowadzone na niej pociągi nie przestały kursować, dochodząc do ostatniego pod samym Ciechocinkiem domku drożniczego, zkąd dalsza expedycja osób i bagaży odbywała się jeszcze we Środę czółnem; wkrótce atoli, przy obniżającym się już stanie wody,

zystko wróci do zwyczajnego biegu; mylną zatem uszczono pogłoskę, że droga kolei Ciechocińskiej a długości 12 szyn popsutą została, gdyż pomimo iania, droga uszkodzoną nie jest.

— Onegdaj, w puszcze urządzonej przy stałym mocie, na korzyść dotkniętych powodzią, wpłynęło rs. 7 k. 41½. Zatem w 2ch dniach, razem rs. 74 k. 51½.

— W m. Łodzi, d. 1 Lipca r. b., w Wyższej Pensji Prywatnej Żeńskiej, utrzymywanej przez ochmistrzynię Panią Raubal, w obecności wyższej władzy szkolnej i licznego zgromadzenia szanownych rodziców i opiekunów, odbył się examin publiczny, po kończeniu którego, odczytano listę uczennic przeniesionych do wyższej klassy. Z tych za wzorowe prowadzenie się, pilność i postęp w naukach, otrzymały nagrody w xiążkach, które JW. Dyrektor własnoręcznie im rozdawać raczył: z klassy 5tej: Piasecka Karolina, Goldrath Emilja, Berlach Augusta, ...ernik Ida; z kl: 3ej: Kurnatowska Marja; z kl: ...ej: Hüttmann Natalja, Triebe Bertha, Zyss Marja, Halang Paulina. Na publiczną pochwałę zasłużyły: z klassy 4ej: Hertzberg Stefanja, Landau Salomea, ...thal Salomea, Węglińska Stefanja; z kl: 3ej: Goldrath Tekla, Piasecka Wiktorja, Landau Emma, ...ellin Emilja; z kl: 2ej: Hertzberg Marja, Zand Róża, ...and Ewa; z kl: 1ej: Krotowska Adela, Lemm Helena, Wille Klementyna, Bauch Matylda, Berlach ...alja, Jelenkiewicz Salomea; z klassy przygotowawczej: Silkiewicz Teofila, Karoff Natalja, Halang Berta, Eisen Marja, Bednarzewska Lucynda, Rosi... Józefina, Landau Berta, Eisen Helena, Stiller Henrjetta, Jakubowicz Marja. Nakoniec w robotach ręcznych, szczególnie się odznaczyła i zasłużyła na pochwałę: Goldrath Tekla.

— Wczoraj wyjechał do Gub. Lubelskiej, na nieczas Dr. Med. P. Zyg. *Dobieszewski*, wraz z małżonką swoją, Józefą ze *Szmigielskich*, Redaktorką ...ka Domowego".

— Dr J. F. Nowakowski, powrócił do Warszawy.

— Pan A. *Dzwonkowski*, Właściciel Xięgarni i Zakładu litograficznego, przy ulicy Miodowej w domu dawniej Sejdlera, urządził naprzeciw swego sklepu, na possesji gdzie jest Progimnazjum Żeńskie piękną dużą wystawę w której są pomieszczone odbicia litograficzne z jego zakładu wychodzące. Należy oddać zasłużoną pochwałę P. *Dzwonkowskiemu*, iż litografie nie ustępują w niczem zagranicznym; długoletnią pracą i wytrwałością samego Właściciela, oraz i kierowników zakładu tego litograficznego, doprowadzony został do tej doskonałości jaką się dziś odznacza.

— Z powiatu Lipnowskiego (Gub. Płocka), donoszą nam: iż tak w Lipnie jak w mieście Rypinie i innych miastach okolicznych tamtejszych, BOGU dzięki, o cholerze ani słychać.

— (A. n.) Sławne były niegdyś u nas, jak wiadomo, *nalewki*, które babki nasze do apteczek swoich sporządzały. Były one i zdrowe i smaczne. Nie znano ówczas ni owych *Pirenejek*, *Maraskinów*, i innych ...kowych, ani też owych *Goldwasserów*, *Magenerów*, *Szpanisz* i *Engliszbiterów* i *wasserów*. Dziś rzadko gdzie spotkasz się z kieliszkiem poczciwej *nalewki*. Dla tego też Panie Redaktorze, za pośrednictwem Twego tak upowszechnionego pisma, postanowiłem podać do publicznej wiadomości, że w handlu win i korzeni P. *Czyżkowskiego*, na rogu ulicy Gołębiej i Freta, znaleźć można doskonałe, domowej roboty nalewki: Selerową, Czereśniową, Poziomkową, Malinową, Pomarańczową, Fijałkową, Morelową, i inne nawet, które amatorom zalecić mam za obowiązek. — Czterdziesto-letni Twój Czytelnik.

— P. Stanisław *Winiarski*, Właściciel dystrybucji wyrobów tabacznych, pod znakiem Turka na Nowym Świecie, Nr 1311, wprost ulicy Wareckiej, postanowił 5% od sprzedaży tychże wyrobów w ciągu jednego tygodnia (od dnia 21 do 27 b. m. włącznie) przeznaczyć dla dotkniętych klęską powodzi mieszkańców powiśla, i w tym celu otrzymał od Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności puszkę, do której każdy z kupujących dla lepszej kontrolli należność wkładać będzie. Niewątpimy, że szlachetnej ofierze P. *Winiarskiego* przyjdą chętnie w pomoc liczni konsumenci wyrobów tabacznych.

Panie Redaktorze! — Chcąc o ile możności przyczynić się wsparciem dla dotkniętych wylewem Wisły, cały dzisiejszy dochód z przedstawienia w Alkazarze na ten cel przeznaczam. — *Z. Reimaun.*

— Na mocy upoważnienia Komissji Oświecenia, otwartą została Szkoła Prywatna Żeńska, za rogatką Wolską, pod Nrem 3100. Zapis uczennic rozpocznie się od dnia 1go Sierpnia r. b., poświęcenie zaś Szkoły i otwarcie kursu nauk dnia 8go Sierpnia r. b. — Przełożona Szkoły Antonina *Gładyszewska*. (10,492.)

— Donosiliśmy już o dopełnianem obecnie przekształcaniu jednej części pałacu Hr: *Krasińskich*, przy ulicy Krak:-Przedm: położonego. Część ta pałacu, stanowiąca lewy tegoż pawilon, który z powodu otwarcia nowej ulicy na plac przed Kościół Ewangielicki prowadzącej, stał się frontowym, a teraz mieścić ma jeden wielki z komfortem i gustem urządzony apartament. Lokal ten zajmować będzie Hr: Augustowa *Potocka*; nadto mieścić on będzie mieszkania mniejsze dla służby JW. Hrabiny. Gruntownem restaurowaniem budowli i estetycznem urządzeniem mieszkania, kieruje P. Ankiewicz, Radca Budowniczy.

— Od jutra, codziennie w znanej Restauracji P. *Jasińskiego*, wprost kościoła Śgo Alexandra, grywać będzie doborowy kwartet zagranicznych artystów. Jutro wykona on pomiędzy innemi: Adagio z kwartetu E mol (Onslowa), Concertino na skrzypce (Beriota), wykona P. Henig, Pot-Pouri, tegoż P. Heniga i t. p.

— W kwiaciarni Pana Grabowskiego, dziedzica dóbr Łęczna, w tych dniach ma zakwitnąć olbrzymi *aloes*, kwitnący tylko co 50 lat.

— Onegdaj, Franciszek Malik, służący od kupca, pod Nr 586b zamieszkałego, będąc w stanie nietrzeźwym, gdy jechał wozem ulicą Franciszkańską, spadł pod takowy i skutkiem tego uległ skaleczeniu piersi; człowiek ten po podaniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS odesłany został. — Tegoż dnia wieczorem, w jednym z mieszkań domu Nr 2162, przy ulicy Bonifraterskiej, zapaliło się forsztowanie, przytykające do komina, lecz ogień przez nadbiegłych ludzi Straży Ogniowej części Iej, natychmiast ugaszony został.

przyczem wyrąbano część forsztowania i komin rozebrano. (G. P.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od P. B. rs. 2; od S. W. rs. 1, i od Familji G. rs. 5, dla dotkniętych powodzią. — Od Familji G. rs. 5. na budowę Kościoła na Grzybowie.

— W Poniedziałek, t. j. dnia 22 b. m., o godz: 9tej z rana, jako w rocznicę imienin ś. p. Magdaleny z Lipińskich *Piskorskiej*, odprawioną będzie Wotywa za spokój jej duszy, w Kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, na którą pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (10,483.)

— Za duszę ś. p. Ferdynanda *Iżyckiego*, Pisarza Dyrekcji Głównej Tow: Kredyt:, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w dniu 23 b. m., t. j. we Wtorek, o godzinie w pół do 11tej z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża; na które, pogrążona w głębokim smutku Żona z Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. (10,537.)

— *Piszą nam z Krakowa pod dniem 17 Lipca r. b.* — Cała Galicja obecnie jak długa i szeroka, rozlega się narzekaniami i smutkiem. Powodzie jakich od 1813 roku nie pamiętają, poniszczyły zasiewy, pustoszą wsie, zalewają miasta. Dniestr, San, Wisłoka, Dunajec, wylały niezmiernie; nad samym Sanem przeszło 45 wsi zniszczonych zupełnie, tak, iż ani źdźbła nie zostało, 22 częściowo. Miasta: Sambor (nad Dniestrem), Jasło (nad Wisłoką), Rzeszów (nad Wisłokiem), Sącz (nad Dunajcem), stoją pod wodą. Słyszałem np., iż w majątku Dzieduszyckiej nad Sanem, szkody w polach zrządzone, 60 tysięcy złr. wynoszą; cały zasiew zniszczony. Tak samo w majątku Jana Kochanowskiego, nad Dunajcem, wszystkie rolników nadzieje woda uniosła. Kommunikacja między Lwowem a Krakowem przerwana, listy aż na Węgry iść muszą i ledwie w pięć dni i w tydzień dochodzą. Słowem, jesteśmy nawiedzeni straszliwą klęską, która nędzę i tak wielką w jakiej się Galicja znajduje, powiększy. Zboża które śliczny zbiór rokowały, pokładzione obecnie, może się już więcej nie podniosą, a na domiar nieszczęścia, tu i owdzie pokazuje się na nich niszczące je robactwo. Jeśli głód nie nastanie, to pewno zwiększy się ubóstwo, nędza zwiększy ilość ludzi bez zatrudnienia i bez środków utrzymania.

— Z Gorzelic (Görlitz) piszą pod d. 12 b. m., że w skutku ulewnych deszczów, rzeka Nissa wezbrała o 3 stopy, od dzisiaj zaś zaczyna opadać. Dziś rano jeszcze omal co wysoki ten stan wody, niestał się przyczyną wielkiego nieszczęścia. Oddział strzelców, z dwudziestu jeden ludzi złożony, przewoził się przez rzekę, ale niemając na statku ani wioseł, ani rudla, bo dotychczas płytkawoda dozwalała używać drąga, którym grunt dosięgnąć było można, teraz niemogąc zgruntować głębi, statek prądem porwany, przewrócił się i owi strzelcy wszyscy wpadli w wodę, lecz szczęściem udało im się dostać do lądu, utraciwszy tylko kilka strzelb i kaszkietów.

— U kąpieli siarczanych w Swoszowicach, pod Krakowem, bawi w r. b. osób około 30, lecz bardzo wiele bywa tu przyjezdnych z Krakowa osób, które udają się do kąpieli kursującym dwa razy dziennie omnibusem, po 25 centów za kurs od jednej osoby. Mejsce to i zakład leczniczy, nabyty został w r. b. przez Hr. Stadnickiego i P. Kirchmayera, bankiera Krakowskiego, od byłej współki zdrojowisk krajowych, i jeżeli ciż nabędą jeszcze i kopalnie siarki, tu będące, to mają podobno zamiar rozprzestrzenić działalność zakładu; jakoż już w tym celu odbywają się doświadczenia co do dostatku wody, oraz badania, jakie okoliczności wpływają na zmianę obfitości i mocy tejże. Na jesieni mają być stawiane nowe łazienki do kąpieli wannowych, tuszowych i parowych. Lekarzem przy zdrojowisku jest Dr Przybylski.

— Lista gości kąpielowych przybyłych do Salzbrunn, wynosi, pomimo niepogody 1,500 osób, zaś w Landek 1,400.

— Wszelkie dotychczasowe sposoby i usiłowania dania ratunku robotnikom zasypanym w Lugau (w Saxonji), w tamtejszej kopalni węgla, okazały się bezskutecznemi, bo kilkakrotne zawalenie się szyby, groziło podobnem nieszczęściem ratującym; musiano więc dalszego usiłowania zaniechać.

— Na Wystawie Paryzkiej szczególną zwracają uwagę Francuzkie wyroby galwano plastyczne, świadczące o wysokiej doskonałości tej gałęzi przemysłu; między innemi znajdują się tam kwiaty naturalne i drobne owady pokryte cienką warstwą miedzi, posrebrzane i pozłacane następnie, i mogące posłużyć za wytworne ozdoby. Niemniej ciekawe są ornamenta architektoniczne z cynku, mogące zastąpić dotychczasowe wyroby z terra cotta, gipsu lub żelaza.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 16 Lipca.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin, na propozycję przystąpienia do trzeciokrotnego odczytania bilu reformy, PP. Cranbourne i Lowe, odpowiadają silnemi atakami, wymierzonemi przeciw postępowaniu Gabinetu i Parlamentu, i protestują przeciw przyjęciu pomienionego bilu. P. Bright i inni mówcy bronią Rządu i winszują Izbie ukończenia rozpraw nad bilem reformy. Po dość znacznej liczbie mów, P. d'Israeli odpowiada na wszystkie zarzuty i dziękuje Izbie za serdeczne z jej strony spółdziałanie. Bil zostaje przyjęty po trzeciokrotnem odczytaniu. (Schl. Ztg).

AUSTRJA. — „Neue Fremd." donosi, że nieulega najmniejszej wątpliwości, iż Sułtan Turecki przyjedzie do Wiednia. Z powodu smutnych wiadomości z Mexyku, Sułtan zapytywał przez telegraf, czy w obecnych okolicznościach, które go mocno zmartwiły, nie powinnyby nastąpić jakie zmiany w rozporządzeniach, jakie wydane zostały z powodu wizyty, jaką on życzy sobie serdecznie złożyć Cesarzowi w Wiedniu. W razie odpowiedzi przeczącej, Sułtan życzyłby sobie zachować incognito. Zapewniają, że Cesarz Franciszek-Józef odpowiedział, iż sprawi mu to wielką przyjemność, jeżeli przyjmie u swego dworu Sułtana, bez wszelkiej zmiany w wydanych poprzednio rozporządzeniach. — Ze Lwowa donoszą, że w Galicji utworzyło się stowarzyszenie tamecznych właścicieli dóbr, kupców i kapitalistów, w zamiarze budowy drogi żelaznej ze Lwowa do Brodów, któryto projekt znajduje wielkie ze strony kraju poparcie. (Ind. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 15 Lipca.* — W całej Francji panuje powszechny interes dla wyborów do rad jene-

ralnych i okręgowych; wybory te uważane są za wskazówkę przyszłej wielkiej walki przy wyborach do Ciała Prawodawczego; obok tego, wyprowadzone z nich będą wnioski, co do teraźniejszego usposobienia ludności wiejskiej. Chodzi tu o wybór 1060 członków do rad jeneralnych i około 2,000 członków do rad okręgowych. Wielki w tych wyborach interes mają członkowie Ciała Prawodawczego; 90 bowiem z nich ma uledz, w charakterze członków rad jeneralnych, ponownym wyborom.—Powiadają, że z powodu odwiedzin Monarchów w Paryżu, Cesarz Napoleon poniósł już w tym roku wydatki w summie 30 miljonów franków.—Brzegi Algierji są uzbrajane, jak gdyby podczas wojny.—Posiedzenia Izb mają być zamknięte w Sobotę, lub najpóźniej w Poniedziałek. (Nordd. All. Ztg).

GRECJA. *Ateny, 14 Lipca.*—Parostatki „Blockarde“ i „Tunners“, ofiarowane komitetowi Kandjockiemu, przez Gminę Grecką w Londynie, przybyły do Syra. (Schl. Ztg).

HISZPANJA.— Nie ucichły jeszcze dotąd pogłoski o powstaniu w Katalonji, pomimo iż depesza urzędowa z Madrytu donosi, że spokojność nie została nigdzie w kraju naruszoną. Listy z Madrytu z 10go b. m. donoszą o bitwach, które miały zajść w okolicach Tarragony, i w których kilku powstańców dostało się w ręce wojsk Królewskich. Jeńcy ci mieli jakoby być rozstrzelani z rozkazu Jenerała-Kapitana. (Schl. Ztg).

SZWAJCARJA. — Po rozprawach, które trwały przez kilka posiedzeń, Zgromadzenie związkowe Szwajcarskie postanowiło ograniczyć swą reprezentację dyplomatyczną zagranicą, do czterech poselstw, a kredytowanych przy rządach: Francji, Włoch, Austrji i Pruss. (Nordd. All. Ztg).

AMERYKA. *Nowy-Jork, 6 Lipca.*—Izba reprezentantów odrzuciła dziś rezolucję, żądającą powitania upadku rządów Cesarza Maxymiljana. — Znaczna liczba poddanych Mexykańskich, ratowała się ucieczką do Texas. Wszyscy żołnierze Cesarsko-Mexykańscy tracą prawo obywatelstwa, żołnierze zaś zagraniczni skazani zostali na wygnanie. Jenerałowie Cesarscy mają być oskarżeni o zdradę stanu, a niżsi oficerowie skazani zostaną na karę więzienia od dwóch do sześciu lat. (Nordd. Allg. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Z Kopenhagi donoszą pod datą 17 b. m., o przybyciu tam, tegoż dnia po południu, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza wraz z rodziną.—Podług wiadomości z Paryża, Xiążę Napoleon udaje się w misji do Kopenhagi. Na przeglądzie floty, który odbył się we Środę, Królowa Angielska udzieliła Sułtanowi, na pokładzie swego jachtu, order Podwiązki.—Burza przeszkodziła wszelkim manewrom i popsuła illuminację okrętów. Nie wydarzył się żaden nieszczęśliwy wypadek. Deszcz pada nieustannie.—Wiedeńska Izba Panów przyjęła na onegdajszem swem posiedzeniu, prawo o odpowiedzialności Ministrów w tej formie, jaką nadała mu Izba Deputowanych, i przystąpiła do wyboru Deputowanych do delegacji, mającej układać się z delegacją Węgierską.

Podług *Bair Ztg.* Król Bawarski ma udać się dziś wieczorem, pociągiem pośpiesznym, do Paryża, gdzie przybędzie jutro, w niedzielę.—Peszteńska rada miejska postanowiła 17-go b. m. podać Cesarzowi adres ubolewania z powodu zgonu Cesarza Maxymiljana.— Ze Lwowa donoszą pod datą 17-go b. m., że na drodze żelaznej Karola Ludwika zdołano przywrócić, przez zbudowanie mostu tymczasowego na Wisłoce, kursowanie pociągów osobowych na przestrzeni pomiędzy Krakowem i Łańcutem. Słaba jest nadzieja, ażeby kursowanie pociągów osobowych na całej przestrzeni tej drogi mogło być przywrócone do 25 b. m. Przewóz zaś towarów uskuteczniony będzie dopiero za kilka tygodni. Spustoszenia na pomienionej kolei są daleko większe, niż poprzednio donoszono. Potrzeba odbudować na nowo dziewięć mostów, w tej liczbie wielki most w Przemyślu. Spowoduje to ogromne koszta. (Indep. Belge.)

Wystawa Paryzka.

LIST II.

Przerwawszy na krótki czas opis poprzednio zaczęty, wracam znowu, porządkiem w katalogu zaznaczonym do następnej grupy produktów pierwotnych, jakoto produktów: kopalń, exploatacji leśniczej, rolniczej, przyrządów używanych w rybołóstwie, lub sztucznem ryb hodowaniu, produkcji chemicznych i garbarskich. W tej klassie, jak wiadomo, nie ten kraj otrzymuje plac pierwszeństwa, którego przemysł najwyżej jest posunięty, lecz ten którego natura w tym względzie hojniej obdarzyła; a tem samem dla naszego kraju łatwiejsza w tej grupie rywalizacja. O przedmiotach tą grupą objętych, które inne kraje dostarczyły, nie można nic powiedzieć, nie znając miejscowości i warunków exploatacji; ograniczę się zatem na krótkiej wzmiance o tychże, w naszej wystawie się znajdujących, a na czele których stoją Zakłady Bankowe i Górnicze z Ireny, Ostrowca i t. d., które przedstawiły okazy minerałów, a mianowicie pięknego żelaza w rudach naturalnych i przetopionych; zdanie to powtarzam tylko w słowach P. Gildry, z którym miałem się sposobność poznać, a który jest Dyrektorem Zakładów Górniczych w Audincourt i Fabryki maszyn w Paryżu. Toż samo mówił co do okazów Wilhelma Hordliczki z Rogoznika. Zdanie tak sławnego górniczego inżyniera, może być bardzo pochlebne dla naszej fabryki krajowej. W dziale przetworów chemicznych i aptekarskich, zwracają uwagę pod Nr 25 44 klassa), wernix i błękit, pochodzący z Warszawskiej reputowanej fabryki P. Jana Krause. Odnośnie do tejże klassy pod względem chemicznych produkcji, czytałem w jednym z numerów Dziennika Przemysłowego, który mi pokazywano, pochlebną wzmiankę o wyrobach z fabryki Hirschmana, i o świecach Hocha i Scholtzego; co do świec, jest widoczne, bo Francuzkie są niezmiernie liche, a tylko zasłonione od konkurencji Niemieckich i Belgijskich fabryk, wysokiem cłem. W tej grupie nie ma dla zwykłych odwiedzających nic ciekawego, to też galerja ta tylko zajmuje ludzi fachowych i zwykle tu można znaleść miejsce wolne do odpoczynku, wolniejsze nawet niż w galerji żywności i napojów (des alimentset boisseau), gdyż

tam nie braknie amatorów oblizujących się na widok pokrytych grzybem czasu butelek miodu i wina Rozmanith; jest to też miejsce doskonałe dla karykaturzystów Paryzkich. Nieomieszkują oni zatem robić tu różnych w tym względzie spostrzeżeń. W przejściu między temi wyż wzmiankowanemi gruppami, znajduje się galerja maszyn; jest to najwspanialsza część wystawy, którą trudno sobie z opisu przedstawić. Galerja ta jest ogromnie wysoka, prawdziwa świątynia, wystawiona przemysłowi naszego wieku; naokoło okna żelazne, 12 metrów wysokie, poprzedzielane wązkiemi słupami żelaznemi; w górze sklepienie całe z żelaza, a środkiem kolosalna galerja żelazna w rodzaju mostu, na około całego pałacu, a ponad maszynami idąca, niezmiernie lekko i pięknie jest zbudowana; z tej to galerji publiczność, niebadająca bliżej zalet maszyn w ruchu będących, patrzy zdala na rozmaite rzeczy, wykonywane maszynami w jej oczach, a w czterech punktach głównego podziału galerji tej, za opłatą 10 centimów, urządzonemi w różny sposób windami, wznosi się na dach pałacu i ztąd obserwować może wszystko à vol d'oiseau. Windy te przepysznie są urządzone i możnaby je przyrównać do drabinki Jakóba z Pisma Świętego, z powodu aniołków jeżdżących niemi, stanowią one, (rozumie się windy), część wystawy i dla okazania praktyczności w zastosowaniu są czynne dla publiczności. Z mej strony patrząc na te rzeczy nie zadowalałem się tak pobieżnym przeglądem tych pięknych okazów; zapraszam was zatem zejść na dół wspólnie zemną i zacząć porządne obejrzenie, co mi nawet łatwo było uczynić, gdyż miałem za mym biletem wstęp i objaśnienia jakie publiczność nie otrzymała nawet za opłatą trzech franków w dnie Środowe. Oglądanie maszyn należało rozpoczynać od 9ej do 5ej, gdyż w tym czasie wielkie werki, tak zwane *Services moteurs*, były w ruchu, a walce transmisyjne umieszczone na kroksztynach, podpierających wyż opisany pomost publiczny, za pomocą pasów, poruszały wszystkie inne mniejsze maszyny. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Szarada.

Pierwszy zwierz znany, ale czy jest *drugi trzeci*
Tego to dobrze nie wiem, przyznam się Waszeci,
To ci tylko, gdy zechcesz, z pewnością nadmienię
Że *wszystkie* są to sobie niezwykłe kamienie.

(Zeszła Szarada: *Wyzdrowienie.*)

Wiadomości Xięgarskie.

— Wyszło z pod prassy dzieło, p. t. „*Don Karlos*, Królewicz Hiszpański“, Szkic bjograficzno-historyczny, przez Jana Karłowicza, Dra Filozofji. Cena rs. 1 kop. 50. Skład główny w Xięgarni Maurycego *Orgelbranda*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 407 (nowy 1), naprzeciw Kopernika.

— Nowe dzieła otrzymane w xięgarni **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krak:-Przedmieście Ner 407 (nowy 1), naprzeciw Kopernika: Kraszewski J. „Półdjable Weneckie“, powieść, rs 1 kop: 35; Horacjusza „Ody“, „Satyry“, „Listy“, „Przekłady i naśladowania“ J. U. Niemcewicza, kop: 80; Homera „Odyssea“, przekład z greckiego Ant: Bronikokowskiego, rs. 2; „Czy mówisz po Polsku?“, Przewodnik dla Niemców, chcących się nauczyć Polskiego języka, kop: 50.

DONIESIENIA.



W dniu 14 Lipca t. j. w Niedzielę, przechodząc ulicą Chmielną do Nowego Swiatu, zgubiony został **Zegarek srebrny**, kryty, wraz z dywizką, złotą dętą. Znalazca raczy dać znać do Rządcy domu Nr 1564C, przy ulicy Chmielnej, za stosownem wynagrodzeniem. (10,432)

Ktoby z JJWW. Panów lub Pań, jadących za granicę, potrzebował **Człowieka**, znającego język: Ruski, Francuzki i Niemiecki; dla załatwiania wszelkiego rodzaju komisów, potrzebnych podczas podróży, to o takowym wiadomość powziąć może w Zakładzie Fryzjerskim, Pana A. Sieniawskiego, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794c, wprost Banku Polskiego. (9495)

Potrzebna jest Panna do wyjazdu,

uzdatniona do strojów, umiejąca robić czepki i kapelusze. Wiadomość przy ulicy Leszno, w dziedzińcu, druga brama, Nr 663/4, dom Szmideckiego, na 2giem piętrze, mieszkania Nr 27, zastać można rano od 8 do 10. (10,565)

BRZOSKWINIE, MORELE, BRUNIONY czyli **BRZOSKWINIE** Arabskie **MELONY** i **TRUSKAWKI**, funt po kop. 30, w Handlu **A. Stępkowskiego.** Również nadeszły **Kalafjory i Karczochy.** (10,444)

SKŁAD GŁÓWNY ZAPAŁEK
i
INNYCH WYROBÓW CHEMICZNYCH,

egzystujący pod firmą: **Ed. Wasiańskiego**, obok budującego się Ratusza, przeszedł na własność **W. Dzisiewskiego**, i takowy przeniesiony został na rog ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, do domu W. Lewenberga, Nr 467a, wejście od ulicy Senatorskiej, przy bramie. (9914).

Likiery, Wódki, Elixiry i Balsamy,

jako w obecnym czasie więcej używane, poleca Handel **A. Stępkowskiego**, następujące:

Likiery: Chartreuses, Benedictinorum, Liquer higienique de St Triphon.

Elixiry: de la grande-Chartreuse, de Spa, Elixir stomachique aux herbes des Alpes, Bonekamp Magenbitter i stary Hollenderski Elixir de longue vie.

Eau de Mente Pectorale, Florida Vater, English stomach Bitters, i

Balsamy Ryskie, oraz Węgierski Elet-Ital. (10,488)

Świeży transport



ŚLEDZI pocztowych, rzeczywiście tłustych, otrzymał Handel **A. Stępkowskiego.**— Również nadeszły oczekiwane **BALSAMY** czarny i żółty, **Kümmle i Eckau**, prawdziwe Ryskie. (9864)

Skład Węgla Kamiennego
i
DRZEWA OPAŁOWEGO
A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.

„ w średnim „ „ 65.

„ kostkowego „ „ 50.

Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

Osoba jadąca do m. Jenissejska, w razie jeżeli życzy sobie mieć towarzysza na koszt wspólny, raczy pozostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (10,374)

CENY
W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH
F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:
Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.
Za ¼ sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI

Dziś: *Robert Djabeł.*—Jutro: *Dziesięć Cór.*—*Tańce Perskie.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Chcę sobie pochulać.*

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**),
Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

ELDORADO.—(ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich.**— Początek o godzinie 8. (10,442)

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE.** (3139)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 20 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano (Ruble i Kopiejki sr:)		Płacono (Ruble i Kopiejki sr:)	
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 90.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	75	79	25
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	—	70	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	59	25	58	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	—	111	50
„ „ „ z r. 1866,	108	50	108	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	65	50	65	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	85	75	85	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 30
Od Listów likwidacyjnych k. 54 4/9.

Ceny Targowe Warszawskie. —Dnia 19 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 9 kop. 15 do rs. 9 k. 45 żyta od rs. 6 kop 5 do rs. 6 k. 50: owsa od rs. 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 45 gryki od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 56: kartofli od rs 2 k. 85 do rs. 3 k. —.

Okowity płacono dnia 19go Lipca, za wiadro od rs: 4 k: 34, do rs 4 k. 39; za garniec od rs. 1 k: 41 do rs: 1 k. 43.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*